



SEKTOREK

PISMO TERENOWEGO KOMITETU OPORU "SOLIDARNOŚĆ" 5

O Ś W I A D C Z E N I E

"Rozwiązanie" wszy stkich związków zawodowych, akt bez preceden-
su w dzie jach cywilizowanych społeczeństw, jest przyznaniem się przez
WRON do klęski. Nie udało się rozbić ruchu związkowego, niepowodze-
niem zakończyły się próby skorumpowania liczących się przywódców
związkowych.

Przez 10 miesięcy stanu wojennego świat pracy solidarnie demonstro-
wał opór wobec pałkarsko-generalskie go reżimu.

Mianowany Sejm, ten sam, który przeszedł do porządku dziennego
nad powołaniem do życia WRON - tworu sprzecznego z Konstytucją PRL,
który usankcjonował bezprawny dekret Rady Państwa o stanie wojennym,
poważył się, wbrew woli swoich wyborców na delegalizację związków
zawodowych., skupiających 90% pełnoletnich obywateli Polski. Aktami
tymi Sejm pozbawił się jakie gokolwiek mandatu społecznego.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" może być
rozwiązany jedynie na mocy swych członków. Związek nasz istnieje i
nadal będzie działać na rzecz Samorządnej Rzeczypospolitej.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" apeluje do
członków Związku, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich związków
zawodowych o powszechny bojkot związków zawodowych.

Nieprzystąpienie do nich będzie formą ogólnonarodowego referendum,
w którym społeczeństwo polskie wypowie się przeciw polityce repre-
sji, przeciw zniewoleniu narodu, przeciw postępującej nędzy spo łe-
czeństwa, przeciw 37 latom katastrofalnej polityki społecznej i gos-
podarczej.

Łama nie solidarnego bojkotu jest zdradą ideałów niezależnego ruchu
związkowego. Będzie to pierwsze w dziejach PRL referendum, którego
rządzący nie będą w stanie sfalszować.

10 listopada - druga rocznica rejestracji Niezależnego Samorząd-
nego Związku Zawodowego "Solidarność" - niech stanie się dniem pro-
testu.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy, niezależnie od ich przynależ-
ności związkowej, do masowego ogólnopolskiego protestu przeciwko
bezprawiu i nędzy.

10 listopada ogłaszamy czterogodzinny strajk protestacyjny po-
czawszy od godz. 10,000. Strajk musi być przygotowany bez ujawniania
przywódców. W każdym zakła dzie pracy, w każdym wydziale i oddziale
należy powołać tajne komitety, przygotowujące protest 10 listopada.

Przebieg protestu wyznaczy dalszą strategię Związku. "SOLIDAR-
NOŚĆ" ISTNIEJE I BĘDZIE ISTNIAŁA NADAL, CZY SIĘ TO KOMUŚ PODOBA, CZY
NIE - Lech Wałęsa na I Krajowym Zjeździe NSZZ "Solidarność"

9.10.1982 r.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak /reg. Mazowsze/

Bogdan Lis /reg. Gdańsk/

Władysław Hordek /reg. Małopolska/

Piotr Bednorz /reg. Dolny Śląsk/

Eugeniusz Szumiński /reg. Śląsk/

TKK NSZZ "Solidarność" zobowiązuje członków Związku do dokonania jednorazowej wpłaty w wysokości 300 zł na Fundusz Pomocy Pozbawionym Pracy. Wpłaty należy dokonywać w miejscach tradycyjnie udzielających pomocy szykanowanym i represjonowanym.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"
 Zbigniew Bujak /reg. Mazowsze/
 Władysław Hardek /reg. Małopolska/
 Bogdan Lis /reg. Gdańsk/
 Piotr Bednorz /reg. Dolny Śląsk/
 Eugeniusz Szumiejko /czł. Prezydium KK/

Pisać o bezprawnej i ostatecznie godzącej w porozumienie narodowe delegalizacji "S" już nie trzeba, jest to zbyt bezsensowne - wszyscy o tym wiemy!. Do nas należy walka! Okazywanie całkowicie skompromitowanej władzy, że jeszcze Polska nie zginęła, że solidarność między Polakami istnieje nadal i nie zniszczy jej pałka, więzienie, wyrzucenie z pracy. Daliśmy temu wyraz natychmiast, w pierwszych dniach po ostatniej haniebnej sesji Sejmu. Cały kraj objęły wszelkiego rodzaju akcje protestacyjne, od rozrzucenia ulotek, a skończywszy na strajkach.

Wyjątkowo w tym numerze SEKTORA odstępujemy od zasady informowania o wydarzeniach przede wszystkim z naszego terenu i ze względu na ważność wypadków, przedstawiamy kilka fragmentów relacji z Gdańska oraz wstępny, migawkowy obraz akcji protestacyjnych z poniedziałku i wtorku - 11 i 12 października.

Dnia 11.10.82 r. w Regionie Gdańskim część zakładów pracy, w wśród nich Stocznia Gdańska im. Lenina, Gdańska Stocznia Remontowa, Stocznia Północna, Port Gdański, Stocznia Komuny Paryskiej w Gdyni, wzięło udział w proteście przeciw odebraniu ludziom pracy prawa do niezależnych reprezentacji związkowych. W zakładach tych odmówiono przystąpienia do normalnej pracy, odbyły się również wiece w miejscach uświęconych krwią pomordowanych robotników.

Tajna Komisja Zakładowa Stoczni Gdańskiej im. Lenina ogłosiła cyklicznie powtarzający się ośmiogodzinny strajk, bez ujawniania się tajnych struktur związkowych. Do strajku przyłączyły się inne zakłady pracy. Nie stosowana dotychczas forma protestu zaskoczyła władzę. Po akcjach protestacyjnych w zakładach pracy na wracających do domów pracowników, którzy zebrali się na krótką chwilę pod pomnikiem poległych w 1970 r. stoczniovców - aby uczcić milczeniem ich pamięć - ruszyły oddziały ZOMO. W chwili wydawania tego komunikatu w rejonie Gdańska i Wrzeszcza trwają zamieszki sprowokowane przez władzę. /komunikat RKW Gdańsk 11.10.82 godz. 21,00/

Wczoraj ok. godz. 17 MO sprowokowała starcia uliczne atakując ludzi znajdujących się na Pl. Solidarności. Dało to początek walkom ulicznym trwającym do północy w różnych rejonach Gdańska. Najbardziej intensywny przebieg miały w centrum Wrzeszcza - w okolicach siedziby "S" przy ul. Grunwaldzkiej i w rejonie ul. Kartużkiej w Gdańsku.

W godzinach wieczornych i nocnych ściągane były do Gdańska posiłki ZOMO, m.in. ok. 19 wjechała od strony Słupska potężna kolumna wozów milicyjnych. Od godzin porannych w dniu dzisiejszym w Trójmieście widoczna jest znaczna liczba milicyjnych patroli. /komunikat RKW Gdańsk 12.10.82 godz. 16,00/

Od godzin rannych okolice Stoczni Gdańskiej pełne są milicji. Strajkujące zakłady nie dały się jednak sprowokować. Nie doszło do poważniejszych incydentów i gdy ok. 13,30 oddziały milicji opuściły tereny przyległe do stoczni - stoczniovcy o zwykłej porze opuścili teren zakładu zapowiadając kontynuowanie strajku w dniu następnym. Atmosfera przy bramie Nr II przypomina pamiętny Sierpień: symbole narodowe i religijne, kwiaty. Doszły nowe elementy: kukła J. Urbana zawieszona na bramie. Ok. godz. 15 Pl. Solidarności zapełnił się 5-6tysięcznym tłumem. Zachowuje się on spokojnie. /komunikat RKW Gdańsk 12.10.82 godz. 16,00/

Wczorajszy dzień był drugim dniem akcji protestacyjnej w regionie gdańskim. Jej opis zamieściliśmy w komunikacie Nr 2. O godz. 16,30 trwały walki w kilku punktach miasta. ZOMowcy strzelali pociskami i tzw. raketami bezpośrednio do demonstrujących. W rejonie głównego miasta walki przenoszą się po godz. 17,00 na ul. Podwale Staromiejskie, Długą i Ogarną. Dopiero ok. godz. 19-tej walki wygasają na Starym Mieście. We Wrzeszczu starcia rozpoczęły się ok. godz. 17-tej. ZOMO atakuje petardami i gazami łzawiącymi zgromadzonych demonstrantów wzdłuż Grunwaldzkiej. Atakowane są także stojące w kolejkach kobiety oraz wracające ze szkół dzieci. M.in. zaatakowany został tłum mieszkańców Moreny, oczekujący na autobusy na pl. Świerczewskiego. Aleję Grunwaldzką przecięły barykady uniemożliwiające ZOMO rozwinięcie szyków m.in. na wysokości ul. Hubnera oraz węzła Słowackiego. Starcia trwały także na ulicach: Partyzantów, Marchlewskiego, Miszawskiego, Fiszera, Matejki, Sobótki, Jaśkowa Dolina, Matki Polki, Batorego i DE Gaulla. Walki te trwały mniej więcej do godz. 21.
/komunikat RKW-Gdańsk 13.10.82 godz. 10,00/

Wiemy już, że po zmilitaryzowaniu Stoczni Gdańskiej zwolniono z pracy ok. 500 osób.

Próby zorganizowania strajku miały miejsce w zakładach Szczecina. Nie znamy jeszcze szczegółowych informacji. Podobnie było w Cegielskim w Poznaniu i w Hucie Katowice. W dwóch kopalniach Zagłębia Rybnickiego /napewno w kopalni Jankowice/ górnicy z porannej szycy odmówili zjazdu pod ziemię. Po wielkich ulicznych manifestacjach we Wrocławiu aresztowano 173 osoby. W trzydniowej demonstracji w Nowej Hucie milicja zabiła jednego robotnika, w szpitalu przebywa kilkadziesiąt osób, aresztowano ok. 300 demonstrantów. W ZM Ursus /o czym informujemy dokładniej/ zwolniono z pracy co najmniej 100 osób.

Ostro potępił barbarzyństwo władz PRL Jan Paweł II. Na audyencji dla Polaków po kanonizacji błogosławionego o. Maksymiliana Kolbe, papież wraz z pielgrzymami odśpiewał nasz Hymn, wznosząc do góry ręce z palcami w kształcie "V". W sobotnim kazaniu prymas Glemp stwierdził m.in., iż władze zaprzeczyły idei porozumienia, wykluczając jednego z trzech kluczowych partnerów.

W I A D O M O Ś C I

URSUS 11.10.1982 r. w ZM Ursus o godz. 8,40 rozrzucone zostały ulotki nawołujące do uczestnictwa w zgromadzeniach protestacyjnych przed macierzystymi zakładami. Następnie pojawiły się ulotki nawołujące do sformowania marszu protestacyjnego głównymi ulicami zakładu. Zgodnie z wezwaniem w pochodzie wzięło udział 4-5 tys. osób. Wznoszono hasła popierające "S" oraz żądano uwolnienia wszystkich internowanych i więzionych. M. in. skandowano "wypuścić Lecha".

12.10.82 r. o godz. 8,00 w zakładach pojawiły się ulotki wzywające do poparcia strajkujących kolegów na Wybrzeżu. Rozpoczęcie akcji o godz. 9,00. Od rana dyrekcja i kierownictwo poszczególnych zakładów debataowały nad sposobami zlikwidowania jakiegokolwiek formy protestu. Postanowiono: opuszczenie stanowiska pracy grozi pozbawieniem premii itd, aż do usunięcia z pracy włącznie. Przy wejściach do hal i budynków wystawiono warty rekrutujące się z młodych nowo przyjętych ludzi, zastraszonej możliwością usunięcia z pracy w razie odmowy "kapowania". Na budynku dyrekcyjnym ustawiono na dachu kamerę, która miała filmować wszystkich zbliżających się do gmachu. Po terenie jeździło kilka samochodów z tajnikami i inną swoloczą z kamerami i aparatami foto z teleobiektywem. Wywołano tym odpowiednią "atmosferę" i reakcję ludzi" np.: wypięcie tyłka w stronę kamery. Niestety te przedsięwzięcia spowodowały, że nie znaleźli się odważni do rozpoczęcia akcji.

O godz. 14,00 znalazł się jeden chętny operator z WFD na Chełmskiej /proponowano wielu osobom - odmówiły/, filmował wychodzących pracowników wg niego w celi ch dokumentalnych /rzekomy spokój/, nam natomiast wiadomo, że wykorzystuje te filmy SB.

13.10.82 Zakład Doświadczalny. Przesłuchiwanie pracowników przez dyrekcję i partię. 4 osoby pozbawiono funkcji brygadzysty, ok. 10 osób ukarano przez pozbawienie premii.

Zieliński, Kaliński /dyrektor, sekretarz partii/, jak również szef utrzymania ruchu Banaśkiewicz - robią wszystko, żeby zgnębić ludzi, którzy brali udział w marszu 11.10 lub przeciwstawiają się delegacji "S". Rozgłasza się, że jeżeli nie będzie spokoju - rozwiążą zakład. Mąż zaufania - członek "S" /zarząd zakładu/ został w nocy z 12 na 13.10 zabrany z domu. Do pracy nie przyszło też dwóch inżynierów, którzy również brali udział w marszu.

15.10.82 - Montaż Ciągników. Członkowie "S" Mirósław Majzel i Bogdan Kowalczyk zostali "oddelegowani" na 3 m-ce do pracy na innych wydziałach ZM "Ursus". Kuźnia - 100 osób do "oddelegowania". 4 osoby aresztowano. W Kuźni odbyło się zanknięte zebranie partyjne. Trwało długo i przeciągnęło się na drugą zmianę. Podczas zebrania doszło do gwałtownej wymiany zdań /krzyki było słychać na hali/ między dwoma pracownikami - członkiem zw. branżowych i członkiem "S". Członek "S" popierał "S". 16.10 nazwisko jego znalazło się na liście do zwolnienia.

16.10 - Zakład Doświadczalny. Atmosfera poddenerwowania. Poseł na Sejm - Górniak - szkaluje w/w zakład, twierdząc autorytatywnie, że pracuje tam największa chołosta "S". Podobną opinię ma o Narzędziowni. Należałoby oba zakłady wg niego rozwiązać

ZOZ PS - Szpital w Tworkach Dyrektor ds. admin.-gospod. Stanisława Samorzyńska w maju /niedziela / telefonowała do dyr. szpitala, aby przyjechał i zajął się sprawą mszy św., która wg niej jest zbyt głośno nadawana. Dyrektorka mieszka na terenie szpitala, zajmuje całe piętro nad domem kultury /mieszkanie służbowe - 100m² pow., 2 kuchnie, 2 łazienki - rodzina 4 osobowa/.

Na Święta Wielkanocne br do szpitala przyszły dary z zagranicy dla chorych. Nigdy do nich nie dotarły. Dokąd trafiły? Nikt nie potrafił na to pytanie odpowiedzieć. V-ce dyrektor szpitala Moczulski wykazuje dużą aktywność w walce z "ekstremą". Ostatnio zdejmuje krzyże na oddziałach.

Fabryka Tarcz Ściernych w Grodzisku 23.09 odbyło się zebranie młodzieży zwołane przez zarząd koła ZSMP. Poza przewodniczącą obecne były 3 osoby. Załoga liczy ok. 600 osób, większość w wieku młodzieżowym. Tego samego dnia odbyło się zebranie partyjne - omawiano wyniki produkcyjne. Np. na wydziale ściernic ceramicznych, gdzie przeciętna kwartalna produkcja wynosiła ok. 500 ton ściernic - w ostatnim kwartale produkcja wynosiła 150 ton. Towarzysze podali, że główną przyczyną spadku produkcji jest brak dyscypliny wśród załogi.

Piaseczno - Polkolor Od soboty 9.10 stale "ktoś" pieczętuje ściany w całym zakładzie /Solidarność, CDN, Solidarność żyje itd/. Co dzień rano strażnicy usiłują benzyną wycierać napisy, ale jest ich zbyt dużo. Robotnicy nie stercwani w żaden sposób opowiadają się za bojkotem nowych związków. 9.10 z polecenia dyrekcji dyspozytorzy naciskali bezpośrednio na mistrzów i kontrolę jakości, aby nawet ewidentne braki zaliczać jako dobre. Oczywiście "produkcja" wzrosła. Ciekawą relację ze spotkania w Polkolorze z posłem PZPR - Skórzewskim zamieścimy w następnym numerze "Sektora"

Były dyrektor RUCHU w Pruszkowie - Kortoniuk, usunięty ze stanowiska przez "S" za brak kwalifikacji zawodowych pracuje na odpowiedzialnym stanowisku w MERZE-BŁONIE. Odznacza się szczególną nienawiścią do "S" Osobiście zdiera ulotki z oddziału w Pruszkowie.

Przedsiębiorstwo "Torpal" w Kozarkach W m-cu wrześniu zwolniono dotychczasowego dyrektora. Powód: "w ciężkich chwilach opuścił PZPR", w rzeczywistości nigdy z partii nie wystąpił, był jednak członkiem "S".

Wpłaty: kwitujemy T-12, Roniek 8, Dąbrowa 100
Warszawa, 29.10.1982 r.